

KONRAD GŁOMBIK
Wydział Teologiczny UO

Uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa w ujęciu protestanckim

Justification of Insolubility of Marriage in the Protestant Depiction

Abstract

The 500 anniversary of Reformation is an opportunity for reflexion on main contents of Protestant tradition and theology. One of detailed questions is the teaching on insolubility of marriage, which in general belief characterises the Catholic understanding of marriage. There is belief that Protestantism accepts divorces. Analysing the statements of Reformers, texts of theologians and ecclesial documents of the post-reformer tradition we come to belief that an essential element of understanding of marriage is its insolubility and strength, although in this same time divorces and the possibility of new marriage with the benediction of Church are acceptable. Topic of the presenting article is to show arguments for justification of insolubility of marriage in the Protestant tradition and theology. Taking in consideration the theology of creation and theology of salvation the Protestant contributions on marriage permit to distinguish three ways of justification of insolubility of marriage. The nature of marriage and aspects of life with it connected, especially the love between spouses and the will of God Creator towards marriage expressed in The Bible are mostly quoted arguments for insolubility and strength of marriage and are connected with the theology of creation. In the Protestant teaching on insolubility of marriage there is connection to the theology of salvation too. The example of it is the thinking of Karl Barth on marriage as a testimony of covenant between God and people. The presented arguments on insolubility of marriage in the Protestant tradition and theology can become an inspiration for comparative studies and for ecumenical dialogue towards the understanding of Christian marriage.

Keywords: marriage, insolubility of marriage, divorce, Protestant tradition, theology of creation, theology of salvation.

Streszczenie

Obchody 500. rocznicy Reformacji są okazją do refleksji nad istotnymi treściami tradycji i teologii protestanckiej. Jedną ze szczegółowych kwestii jest nauka o nierozzerwalności małżeństwa, która w powszechnym przekonaniu charakteryzuje katolickie rozumienie małżeństwa. W odróżnieniu od tego przyjmuje się, że w protestantyzmie dopuszczalne są rozwody. Analizując wypowiedzi ojców Reformacji, a także teksty teologów i dokumenty Kościołów tradycji poreformacyjnej, dochodzimy do przekonania, że istotnym elementem rozumienia małżeństwa jest jego nierozzerwalność i trwałość, choć jednocześnie w określo-

nych okolicznościach dopuszczalne są rozwody i możliwe jest zawarcie ponownego małżeństwa z błogosławieństwem Kościoła. Przedmiotem niniejszego tekstu jest prezentacja racji uzasadniających nierozzerwalność małżeństwa w tradycji i teologii protestanckiej. Biorąc pod uwagę perspektywę teologii stworzenia i teologii zbawienia, protestanckie opracowania o małżeństwie pozwalają wyróżnić trzy sposoby uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa. Natura małżeństwa i związane z nim aspekty życia, zwłaszcza zaś miłość między małżonkami oraz wola Boga Stwórcy wobec małżeństwa wyrażona w Piśmie Świętym są najczęściej przytaczanymi racjami za nierozzerwalnością i trwałością małżeństwa i wiążą się z teologią stworzenia. W uzasadnianiu nierozzerwalności małżeństwa w protestantyzmie istnieje także nawiązanie do teologii zbawienia, której przykładem jest myśl Karla Bartha na temat małżeństwa jako świadectwa przymierza Boga z ludźmi. Przedstawione racje, uzasadniające nierozzerwalność małżeństwa w tradycji i teologii protestanckiej, mogą być inspiracją dla studiów porównawczych i dialogu ekumenicznego w odniesieniu do rozumienia małżeństwa chrześcijańskiego.

Słowa kluczowe: małżeństwo, nierozzerwalność małżeństwa, rozwód, tradycja protestancka, teologia stworzenia, teologia zbawienia.

W chrześcijaństwie jedną z istotnych cech małżeństwa jest nierozzerwalność. Stwierdzenie to odnosi się nie tylko do ujęcia katolickiego, ale charakteryzuje także protestanckie rozumienie wspólnoty życia mężczyzny i kobiety, nawet jeśli w tej tradycji dopuszczalne są rozwody. O ile w tradycji i teologii katolickiej nierozzerwalność małżeństwa jest ściśle związana z jego sakramentalnością, to w ujęciu protestanckim, w którym małżeństwo nie jest uważane za sakrament, także występują wymiary religijne w rozumieniu małżeństwa, w tym teologiczne racje uzasadniające jego trwałość. Przekonanie o nierozzerwalności i trwałości związku małżeńskiego jest w protestantyzmie powszechne, a wyraźnie świadczy o tym sformułowanie: „(...) że cię nie opuszczę, aż Bóg przez śmierć nas nie rozłączy”, wypowiedziane podczas ślubu w różnych Kościołach tej tradycji. Z nauczania Jezusa wynika, że małżeństwo powinno być trwałe, a kiedy związek się rozpada, pozostaje mieć nadzieję na Boże miłosierdzie i przebaczenie¹. Już te ogólne stwierdzenia wskazują na różnice, które dotyczą rozumienia nierozzerwalności małżeństwa w tradycji katolickiej i protestanckiej.

Celem niniejszego tekstu jest syntetyczne przedstawienie problemu uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa w ujęciu protestanckim. Nie chodzi przy tym o porównanie racji przywoływanych dla zrozumienia tej problematyki w protestantyzmie z ujęciem katolickim, ale o ukazanie głównych argumentów, będących uzasadnieniem nierozzerwalności małżeństwa w pismach reformatorów, publikacjach teologów protestanckich oraz dokumentach tej konfesji. Nawet jeśli w wypowiedziach i publikacjach przedstawicieli protestantyzmu nierozzerwalność małżeństwa jest związana z zagadnieniem dopuszczalności rozwodu,

¹ *Śpiewnik ewangelicki. Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*, Bielsko-Biała 2002, 1599–1602; por. *Evangelisches Gesangbuch. Antwort finden in alten und neuen Liedern, in Worten zum Nachdenken und Beten*, München – Weimar 1995, 1411–1414.

to niniejsze refleksje koncentrują się na problematyce rozumienia i uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa. Analiza pism reformatorów, teologów i dokumentów kościelnych pozwala wyróżnić trzy sposoby uzasadniania nierozzerwalności małżeństwa w protestantyzmie. Pierwszy z nich wiąże się z wymogami natury związku małżeńskiego, kolejny opiera się na zamiarze Boga wobec małżeństwa, a ostatni z nich powiązany jest z przymierzem z Bogiem, którego obrazem jest małżeństwo.

1. Wymóg natury małżeństwa

Podstawowy argument uzasadniający nierozzerwalność małżeństwa w tradycji protestanckiej ma charakter antropologiczny i wiąże się z twierdzeniem, że małżeństwo jest związkiem trwałym, zawierającym na całe życie, zgodnie ze słowami Jezusa: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek tego nie rozdziela” (Mt 19,6). Małżeństwo jest nierozzerwalne ze swej natury². Przekonanie o tym, że małżeństwo ustanowione przez Boga ma charakter nierozzerwalny i jest zawierane na całe życie, można wywieść z pism Marcina Lutra. Fundamentem małżeństwa jest wzajemna miłość zaślubionych, a małżeństwo monogamiczne, na podstawie którego może zostać zbudowana rodzina, jest związkiem trwałym, gdyż jedynie trwała więź męża i żony oraz ich długoletnia współpraca są w stanie zapewnić dzieciom odpowiednie wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne i religijne³. Zastanawiające jest, że w jednym z podstawowych tekstów Lutra o małżeństwie nierozzerwalność małżeństwa została wspomniana jedynie pośrednio⁴, a sformułowanie: „aż śmierć nas nie rozłączy” zostało dodane do formuły zawarcia małżeństwa dopiero później. Brak tej formuły u Lutra tłumaczy się tym, że dla reformatora z Wittenbergi oczywistością był nierozzerwalny charakter małżeństwa⁵.

Uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa w nauczaniu Lutra można pośrednio wywieść z jego rozumienia celowości małżeństwa. Małżeństwo jako wspólnota ciała i dobra powinno prowadzić uporządkowane współżycie seksualne,

² T. KALUŻNY, *Nierozzerwalność małżeństwa w optyce luterskiej*, „Sympozjum” 14 (2010) nr 1, 67.

³ J. PODZIELNY, *Godność powołania małżeńskiego w ujęciu Marcina Lutra*, „Studia Oecumenica” 9 (2009), 151; więcej na temat małżeństwa w myśli M. Lutra zob.: J. MOTYKA, *Luter o rodzinie i w rodzinie*, w: E. OLTARZEWSKA-WIEJA (red.), *Z problemów Reformacji*, t. VI, Bielsko-Biała 1993, 88–103.

⁴ Luter pisząc o formule zawarcia małżeństwa, zwrócił uwagę, że po wymianie obrączek zostaje wypowiedziana formuła: „To, co Bóg złączył, tego żaden człowiek nie powinien rozdzielać”. M. LUTHER, *Ein Traumbüchlein für die einfältigen Pfarrherrn* (1529), WA 30 III, 77.

⁵ R.A. STRIGL, [Rec.] *May Georg, Die Stellung des deutschen Protestantismus zu Ehescheidung, Wiederverheiratung und kirchlicher Trauung Geschiedener*. Paderborn, Verlag Ferdinand Schöningh, 1965. 80, 116 S., MThZ 17 (1966) nr 1–2, 139.

które ma małżonkom zapewnić zaspokojenie seksualne, umożliwić prokreację i urzeczywistnienie troski o wychowanie dzieci. Brak spełnienia celów małżeństwa jest warunkiem i kryterium dopuszczalności rozwodu. Według Lutra, do racji uzasadniających rozwód należy niezdolność do współżycia cielesnego i niepłodność, zdrada jednego z małżonków, która niszczy uporządkowane życie cielesne małżonków, brak przyjemności seksualnej, a także brak wypełnienia przez jednego z małżonków zobowiązania do materialnej troski o własną rodzinę⁶. W takich przypadkach rozwód jest usprawiedliwiony, gdyż właściwy cel małżeństwa, czyli seksualne, płodne i ukierunkowane na potomstwo zjednoczenie cielesne oraz wzajemne odniesienie małżonków do siebie, nie zostaje spełnione, zniszczone albo pominięte. Z tej racji, że zjednoczenie dwojga ludzi pozbawione tych elementów nie jest już małżeństwem, powinien zostać uznany przez prawo rozwód małżonków oraz możliwość ponownego zawarcia małżeństwa przez osobę, która została oszukana w kwestii możliwości prokreacji, uśmierzenia pożądliwości czy w ogóle porządku płciowego⁷. Powiązanie racji uzasadniających rozwód z brakiem wypełnienia celu małżeństwa pośrednio potwierdza, że dla Lutra nierozzerwalność małżeństwa jest związana z jego celowością.

Według Lutra, rozwód jest możliwy, jeżeli w małżeństwie istotne elementy życia nie są wypełniane. Skoro w zdradzie małżeńskiej umiera miłość, to tym samym umiera małżeństwo. Jeżeli w małżeństwie niemożliwe jest uśmierzenie pożądliwości z racji ustania funkcji seksualnych, gdyż jedno z małżonków powstrzymuje się od współżycia seksualnego, nastąpiła niemoc płciowa lub złośliwe i długotrwałe opuszczenie małżonka, wówczas występuje racja uzasadniająca rozwód i możliwość ponownego zawarcia innego małżeństwa. Podobnie jest w przypadku tyranii, brutalności oraz znęcania się nad małżonkiem⁸. Na podstawie powyższych wywodów można wnioskować, że uzasadnieniem nierozzerwalności małżeństwa jest urzeczywistnienie istotnych aspektów życia małżeńskiego, do których należą: wierność, uśmierzenie pożądliwości, wzajemna troska małżonków o siebie. W przypadku, kiedy te elementy życia małżeńskiego nie zostają zrealizowane, dopuszczalny staje się rozwód.

⁶ M. LUTHER, *Vom ehelichen Leben*, WA 10 II, 267–304.

⁷ A. KÄFER, *Von der kirchlichen Trauung wiederverheirateter Geschiedener aus evangelischer Sicht*, w: M. GRAULICH, M. SEIDNER (red.), *Kirchliches Handeln angesichts von Scheidung und Wiederheirat*, Freiburg im Br. 2014, 108–109; por. S. JANKOWSKI, *Kwestia nierozzerwalności małżeństwa w kontekście ekumenicznym*, AK 139 (2002) z. 1, 132–133; więcej na temat celów małżeństwa w nauczaniu M. Lutra zob. J. PODZIELNY, *Cele związku małżeńskiego według Marcina Lutra*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 2 (2010), 145–155.

⁸ P. JASKÓŁA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich. Historia i perspektywy nowych rozwiązań*, Opole 2013, 61–62; J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, Opole 2011, 133–137; B. FOBER, *Nierozzerwalność małżeństwa w luteranśkim porządku prawnym ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Annales Canonici” 8 (2012), 150; J. MOTYKA, *Luter o rodzinie i w rodzinie*, 97–98.

Argumentację za nierozzerwalnością małżeństwa, nawiązującą do jego natury, zawiera także myśl Jana Kalwina. Opowiadał się on za nierozzerwalnością małżeństwa w nawiązaniu do biblijnej idei jedności dwojga (Rdz 2,24) i odwołując się w ten sposób do pierwotnego stwórczego porządku Bożego. Twierdził on, że Bóg stworzył związek małżeński po to, by małżonkowie stanowili jedno ciało, czyli jakby jednego człowieka, a ten, kto opuszcza małżonka, odłącza się od swojej połowy. To natura małżeństwa, którą jest jedność dwojga, nie dopuszcza, aby rozdierać własne ciało. Kalwin argumentował, że mężczyzna zawierając małżeństwo i łącząc się z małżonką, opuszcza swoich rodziców i odtąd więzi z kobietą są silniejsze niż te z rodzicami. Jeśli oparta na prawie naturalnym więź rodziców i dzieci jest nierozzerwalna, to tym bardziej dotyczy to więzi małżeńskiej, silniejszej od związku rodziców z dziećmi. Podobnie jak grzechem jest rozerwanie więzi między rodzicami i dziećmi, to jeszcze większym złem jest rozerwanie związku małżeńskiego, skoro człowiek nie powinien rozdzielać tego, co Bóg złączył (Mt 19,6). W konsekwencji rozwody są niedozwolone, a państwo nadużywa swojej władzy, pozwalając mężczyźnie na oddalenie żony. Małżeństwo nie podlega samowoli człowieka i nie może zostać rozwiązane mocą jego woli, skoro Bóg złączył małżonków nierozzerwalnym węzłem. Wyjątkiem od nierozzerwalności małżeństwa jest nierząd, poprzez który kobieta odłącza się od swojego męża i uwalnia go od siebie. Grzesząc przeciwko wierności małżeńskiej, może zostać oddalona, gdyż przez swój grzech zrywa więzi małżeńskie i czyni mężczyznę wolnym. Jest tak również w przypadku, kiedy nierządu dopuszcza się mężczyzna⁹.

Omawiając problem uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa na podstawie jego natury należy wspomnieć Friedricha Schleiermachera (1768–1834), którego myśl wywiera wpływ na teologię ewangelicką do naszych czasów. Chodzi o jego refleksje dotyczące możliwości rozwodu z powodu miłości. W swoich rozważaniach odniósł się do twierdzenia, w którym miłość byłaby tym, co uzasadnia życzenie rozwiązania zniszczonego małżeństwa, gdyż wówczas przeradza się ona w niewybaczalne rozczarowania albo obłudne preteksty. Jeśli małżonkowie rozchodzą się rzekomo z miłości wobec współmałżonka albo dzieci, ale w rzeczywistości z powodu „zatwardziałości serca”, i jako osoby rozwiedzione ponownie zawierają małżeństwo, bo prawo świeckie na to pozwala, Kościół ewangelicki błogosławi wprawdzie takie pary, ale czyniąc to, jest posłuszne władzy i odczuciu, że osoba, której życie małżeńskie zostało zniszczone, mogłaby zostać bardziej surowo ukarana przez powszechną lub obcą winę

⁹ P. JASKÓLA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*, 71–72; TENZE, *Jana Kalwina teologia małżeństwa*, „*Studia Oecumenica*” 10 (2010), 182–183; N.H.G. ROBINSON, *Die Unauflöslichkeit der Ehe*, ZEE (1975) nr 19, 106.

niż przez własną¹⁰. Zdaniem Schleiermachersa, powoływanie się na prawdziwą miłość jako powód rozwodu jest niewłaściwe. W uzasadnieniu odwoływał się do tekstu o miłości, która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7), twierdząc, że nieograniczona cierpliwość z miłości jest właściwa i konieczna dla chrześcijan. Odnosi się to także do ludzi, których działanie nie opierało się na przekonaniach chrześcijańskich i działali odrażająco. Z osobami, które stały się przeszkodą dla dobra lub zawiniли niesprawiedliwość, należy toczyć spór i stawiać opór. Jednak nawet jeśli złu należy stawiać opór, niedopuszczalne jest uzasadnienie rozwodu na podstawie miłości¹¹.

Argumentacja Schleiermachersa na temat nierozzerwalności małżeństwa w oparciu o naturę miłości małżeńskiej lokuje jego myśl w ramach współczesnych ujęć personalistycznych. Małżeństwo jako trwałe partnerstwo jest dojrzałą formą życia mężczyzny i kobiety, jest rodzajem „dzieła sztuki”, a miłość małżeńska jest doświadczeniem nieskończoności. W jego pismach znajdują się uwagi zarówno o miłości od pierwszego wejrzenia, jak i dotyczące pruderii oraz prawa do przyjemności i zmysłowości. Refleksje o małżeństwie i miłości małżeńskiej Schleiermachersa, jako przedstawiciela idealizmu niemieckiego, są zabarwione romantyzmem, który budzi wątpliwości zwłaszcza w odniesieniu do ideału przeżywania małżeństwa jako trwałego napięcia dotyczącego bezpośredniego spotkania i miłości w obliczu problemów egzystencjalnych małżonków¹². Ponadto ostatecznie od Bożej miłości zależne jest to, czy dwoje ludzi jest nie tylko małżeństwem, ale małżeńsko żyje. Jedynie Bóg zapewnia, zgodnie ze swoją wolą, to, co błogosławieństwo małżeństwa obiecuje, ale zbawienie związane z błogosławieństwem nie może zostać wysłużone przez to, że jeden z małżonków znosi zło i przemoc ze strony drugiego¹³.

Do myśli Schleiermachersa nawiązuje argumentacja za nierozzerwalnością małżeństwa wywodzoną z natury małżeństwa i miłości małżeńskiej zawarta w myśli Karla Bartha (1886–1968). Wyraził on wątpliwości wobec małżeństwa zawieranego na określony czas, na próbę, i pytał, z jaką miłością byłoby ono związane. W miejsce miłości wystąpiłaby miłostka, a w miejsce całkowitej i ekskluzywnej wspólnoty życia, jakim jest małżeństwo, spokojne, niezobowiązujące eksperymentowanie, które nie potrzebuje jakiegokolwiek dyscypliny, dyspensujące się od wszelkiego wysiłku. Czy rzeczywiście byłoby czymś pięk-

¹⁰ F.D.E. SCHLEIERMACHER, *Predigt über Mt 19,8*, w: TENZE, KGA III/1: *Predigten. Erste bis vierte Sammlung (1801–1820)*, G. MECKENSTOCK (wyd.), Berlin – New York 2012, 654–657.

¹¹ A. KÄFER, *Von der kirchlichen Trauung wiederverheirateter Geschiedener aus evangelischer Sicht*, 118–120.

¹² K. LÜTHI, *Das Eheverständnis des Protestantismus*, ThPQ 127 (1979) z. 1, 37.

¹³ *Tamże*, 122.

nym, przyjemnym i wygodnym liczenie się ze stałą możliwością zakończenia związku, a także konieczności bycia zwolnionym z powagi związku i obycia się bez niego? Czy relacja miłości i relacja małżeńska poważnie uwzględniająca możliwość jej zakończenia jest w ogóle do pomyślenia i czy nie jest wspaniałą iluzją? Niezależnie od tego, jak problematyczna i zraniona jest relacja między mężczyzną i kobietą, zawsze we wszystkich warunkach zawiera w sobie w sposób nakazujący tendencję trwałości. Relacja małżeńska jest sama w sobie wskazaniem na wzajemne przyporządkowanie, które przebiegiem i zmianami czasu jest nie do uchylecia i żadna ludzka samowola nie jest w stanie czegoś w tym zmienić. Pojęcia: „małżeństwo na próbę”, „tymczasowa ugoda”, „małżeństwa na określony czas” – zdaniem Bartha – nigdy nie będą odpowiednie do istoty wewnętrznej tendencji takiej relacji¹⁴.

Racja postrzegająca uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa w jego naturze została wyartykułowana w *Ewangelickim Katechizmie Dorosłych*, który charakteryzując małżeństwo stwierdza, że ze swojej natury jest zawierane na całe życie, gdyż będąc formą życia jako ściśle zjednoczenie mężczyzny i kobiety, nie dopuszcza żadnych ograniczeń i zastrzeżeń. Mężczyzna i kobieta związani są w małżeństwie do wspólnego życia, stają się „jednym ciałem”. Jeżeli ludzie stają się sobie tak bliscy, jak w małżeństwie, to rozchodząc się, w życiu obydwójga zostaje coś zniszczone. Ich wspólnotowość znajduje postać w dzieciach, biologicznych czy adoptowanych, za które obydwójce wspólnie ponoszą odpowiedzialność, ale także we wspólnym zamieszkaniu i życiu, we wspólnym gospodarowaniu i planowaniu, w tym, że szczęście i nieszczęście jednego jest nierozdzielne od szczęścia drugiego¹⁵. Przytoczone sformułowania *Katechizmu* wskazują na nierozzerwalność małżeństwa, która związana jest z konkretnymi elementami życia małżonków.

Powiązania uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa z jego naturą zawierają także stwierdzenia *Ewangelickiego Katechizmu Dorosłych*, w których zostaje opisany model małżeństwa na czas lub tzw. „małżeństwo koleżeńskie” (*Kameradschaftsehe*). Chodzi o małżeństwo, w którym mężczyzna i kobieta żyją tak długo, jak długo wiążą ich wzajemnie miłość i sympatia. Istnieje przekonanie, że przymus, aby ponad tym być ze sobą razem, byłby sprzeczny z ludzką godnością i niezależnością, w związku z czym każdy zachowuje prawo oddzielić się od drugiego i poszukać nowego partnera. Dokument ten stwierdza, że przyrzeczenie składane z zastrzeżeniem: „aż do momentu, kiedy postanowię inaczej” nie jest w ogóle żadnym przyrzeczeniem, a wzajemne oddanie w miłości nie dopuszcza żadnych ogra-

¹⁴ K. BARTH, *Die Kirchliche Dogmatik*, t. III/4: *Die Lehre von der Schöpfung*, Zürich 1969³, 231; por. N.H.G. ROBINSON, *Die Unauflöslichkeit der Ehe*, 112.

¹⁵ *Evangelischer Erwachsenenkatechismus. Kursbuch des Glaubens*, Gütersloh 1975, 575.

niczeń i zastrzeżeń. Poza tym, co dzieje się w sytuacji, kiedy jeden partner z całą sympatią jest przywiązany do drugiego, a ten nastawił się już inaczej? Jeśli małżeństwo nie jest wspólnotą całego życia, lecz jest zawierane jedynie na określony czas, należy się pytać o los dzieci i osób starych. Wskazując na egzystencjalne problemy, jakie model małżeństwa na czas niesie ze sobą dla dzieci i osób starszych, *Katechizm* stwierdza, że pozornie daje on człowiekowi najwyższą miarę wolności, ale w rzeczywistości odbiera wolność, aby prawdziwie kochać. Takie małżeństwo przeciwdziała dojrzewaniu seksualnemu i utrwala człowieka w miłości własnej¹⁶. Autorzy *Katechizmu* są przekonani, że autentyczna osobowa miłość może się rozwinąć jedynie tam, gdzie człowiek ma odwagę otworzyć się na drugiego i z nim się związać. Tam, gdzie dwoje ludzi żyje w najściślejszej wspólnocie, mogą czasami wystąpić także kryzysy i nieporozumienia. Jednak ten, kto przy takich kryzysach od razu myśli o rozejściu się, pozbawia się możliwości dojrzewania. Właśnie przez wytrwałość i przetrwanie kryzysów mężczyzna i kobieta mogą osiągnąć większą dojrzałość i głębsze szczęście¹⁷.

Zdaniem Martina Honeckera, uzasadnienie małżeństwa w oparciu o jego naturę, zwłaszcza zaś konstytutywną dla niej miłość małżeńską, jest w kontekście współczesnych wymogów życia problematyczne. Wskutek uzasadnienia związku małżeńskiego w oparciu o miłość, a nie na podstawie aspektów gospodarczych i społecznych, zostaje zrelatywizowany instytucjonalny wymiar małżeństwa. Współcześnie jest to związane z mocniejszym, a nawet przesadnym wymaganiem osobowej relacji jako podstawy małżeństwa. Małżeństwo jako osobowa relacja jest wyłącznie uzależnione od wzajemnej sympatii małżonków, przez co trwanie małżeństwa staje się coraz trudniejsze, a stabilność małżeństwa jako instytucji wydaje się krucha. W związku z tymi zagrożeniami, zadaniem Kościoła nie jest w pierwszym rzędzie dbałość o zachowanie i wzmocnienie regulacji prawych jako narzuconego porządku, nawet jeśli powinien on występować na rzecz społecznego i prawnego uznania małżeństwa jako instytucji, ale głoszenie Ewangelii jako zachęty dla małżonków i podstaw dla przetrwania trudności życia małżeńskiego. Elementem tego zadania jest ukazywanie religijnego wymiaru małżeństwa, bez którego niemożliwe jest zrozumienie jego sensu. Dla osób wierzących porządek, jakim jest małżeństwo, jest darem Boga. Równość mężczyzny i kobiety przed Bogiem i zaufanie do nigdy niekończącej się wierności Boga wiąże się z ujęciem małżeństwa jako związku monogamicznego, zawieranego na całe życie jako formy małżeństwa odpowiadającego wierze chrześcijańskiej. Wraz z zanikiem wiary chrześcijańskiej następuje ztrata

¹⁶ *Evangelischer Erwachsenen Katechismus. Kursbuch des Glaubens*, 581–582.

¹⁷ *Tamże*, 583.

mocy przekonania i legitymizacja dla wyzwania małżeństwa monogamicznego zawieranego na całe życie¹⁸.

Innego zdania jest Ulrike Link-Wieczorek, która krytycznie odnosząc się do teologicznego uzasadnienia nierozzerwalności małżeństwa, podkreśliła znaczenie racji antropologicznych. Jej zdaniem, trwałość małżeństwa można określić jako podstawowe doświadczenie ludzkiej egzystencji, o ile znajduje tu swoją formę życia niezamienną pojedynczego człowieka. Niepowtarzalność i niezamienną człowieka wyraża się w tym, że dla drugiego okazuje się on nie do zastąpienia. Mówiąc o niepowtarzalności człowieka, teologicznie chodzi o to, że jest on Bożym stworzeniem, dzieckiem Bożym, stworzonym na obraz Boga. Każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny, co odnosi się do udanej, trwałej relacji małżeńskiej, w której wspólna historia życia jest tak kształtowana, że można jej doświadczyć jako miejsca stworzoneści. Trwałość małżeństwa służy spełnieniu człowieczeństwa. Rozerwanie trwałej więzi oznacza porażkę spełnionego człowieczeństwa, które nie powiodło się małżonkom w ich małżeństwie. Twierdzenie, że rozpad małżeństwa jest przeciwny woli Bożej, można rozumieć w tym sensie, że Bóg pragnie – nakazuje, proponuje – ze względu na człowieka udanej trwałości, ale ta wola Stwórcy nie mogła zrealizować się w tym nieudanym małżeństwie. Jeżeli zaś trwałość małżeństwa jest rzeczywiście dla małżonków ważnym aspektem samorealizacji, wówczas zostaje w nim zrealizowana wola Boga Stwórcy za pomocą danych przez Niego możliwości stwórczych. Pielęgnowanie trwałości należy do istoty pracy nad kształtem małżeństwa i stanowi element pielęgnowania niepowtarzalności małżonka. Trwałości małżeństwa i niezamienności partnerów służy także pielęgnowanie seksualności małżeńskiej. Kształtowanie trwałości w realizacji wspólnej historii życia małżonków może być rozumiane jako doświadczana na wiele sposobów społeczna, symboliczna strategia sprzeciwu wobec wątpliwości życia. Małżeństwo nie tylko obrazuje niepowtarzalność i niezamienną człowieka, ale w ramach relacji małżeńskiej umożliwia to niezamienne człowieczeństwo¹⁹.

2. Boży zamiar

Dla Marcina Lutra, podobnie jak dla innych reformatorów i teologów protestanckich, małżeństwo jako sprawa tego świata nie posiada żadnej mocy zbawczej, nie jest sakramentem, a jego rozumienie jest wyjaśniane z perspektywy teologii

¹⁸ M. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, Berlin – New York 1995, 173–174.

¹⁹ U. LINK-WIECZOREK, *Um Gottes Willen heiraten? Überlegungen zur Theologie der Ehe in evangelischer Sicht*, „*Studia Oecumenica*“ 10 (2010), 205–206.

stworzenia. Małżeństwo wiąże się ze stwórczym słowem Boga i jako ustanowiony przez Niego porządek jest włączony w ziemski wymiar. Życie w małżeństwie jest nakazane i zamierzone przez Boga, a jego elementem konstytutywnym jest naturalna miłość mężczyzny i kobiety. Z tej racji, że płciowość otwiera drogę w kierunku grzesznego zniszczenia, dlatego małżeństwo jest stanem koniecznym i zamierzonym przez Boga oraz stanowi pomoc i środek przeciwko pożądliwości seksualnej. Tak rozumiane małżeństwo należy widzieć w perspektywie nakazu Bożego, który obejmuje jedność, wyłączność i nierozzerwalność. Nakaz ten jest możliwy do wypełnienia jedynie w oparciu o pokutę i przebaczenie. Małżeństwo, które zostało powierzone zarówno państwu, jak i posłudze Kościoła, jest sprawą tego świata, a jednocześnie świętym, boskim i błogosławionym stanem²⁰.

Zgodnie z rozumieniem reformatorów, małżeństwo jest zasadniczo nierozzerwalne, a jednocześnie tradycja protestancka akceptuje praktykę, w której państwo dopuszcza i prawnie reguluje rozwody, przy czym uznaje jedynie te racje uzasadniające rozwód, o których mowa w Piśmie Świętym, i domaga się, aby do nich ograniczało się prawo stanowione przez państwo²¹. Luter uważał, że prawo Chrystusa dotyczące nierozzerwalności małżeństwa i rozwodu kieruje jedynie sumieniem poszczególnych jednostek, a jego zwolennicy częściowo doszli do przekonania, że wszystkie prawomocnie przyjęte przepisy rozwodowe mogą być postrzegane jako Boże zarządzenia²². Stanowisko to jest związane z przekonaniem, że choć małżeństwo jest sprawą tego świata, to zostało ustanowione przez Boga, w związku z czym dotyczy porządku zamierzonego przez Boga, ale powierzonego człowiekowi i jest w swojej istocie prawnie nienaruszalne przez człowieka²³. Można stąd wnioskować, że w tradycji protestanckiej elementem Bożego zamiaru wobec małżeństwa jest jego nierozzerwalność, a rozwody, które są możliwe jedynie dla tych racji, o których wspomina Pismo Święte, są również elementem Bożych zamiarów wobec małżeństwa.

Marcin Luter uważał, że zgodnie z wolą Bożą małżeństwo jest związkiem dożgonnym i nierozzerwalnym, choć jako rzeczywistość ziemską podlega działaniu grzechu i ludzkiej słabości. W związku z tym rozwód jest skutkiem upadłej przez grzech pierwotny ludzkiej natury, a nawet przejawem działania sił szatańskich.

²⁰ E. WILKENS, *Ehe. IV. Dogmatisch, ethisch*, w: H. BRUNOTTE, O. WEBER (red.), *Evangelisches Kirchenlexikon. Kirchlich-theologisches Handwörterbuch*, t. I, Göttingen 1956, 1001–1002; E. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 161.

²¹ S. REICKE, *Ehescheidung*, w: H. BRUNOTTE, O. WEBER (red.), *Evangelisches Kirchenlexikon*, 1018; E. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 161; zob. także stanowisko reformowanych pism wyznaniowych na temat rozwodu: P. JASKÓŁA, *Małżeństwo w nauce pism wyznaniowych Kościołów reformowanych*, RTSO 31 (2011), 248–249; K. SCHWARZ, *Die Ehe ist „ein weltlich Ding“*. *Anmerkungen zum österreichischen Eherecht aus protestantischer Perspektive*, w: M. LIEBMANN (red.), *War die Ehe immer unauf löslich?*, Kevelaer 2002, 127–131.

²² W. MOLINSKI, *Theologie der Ehe in der Geschichte*, Aschaffenburg 1976, 151.

²³ *Tamże*, 203.

Szatan jest wrogiem małżeństwa i niszczy to wszystko, co Bóg stworzył i zamierzył jako dobre. Przyczyną rozvodu jest ludzka samowola, nieposłuszeństwo wobec woli Bożej i odrzucenie Bożych przykazań. Odrzucenie przykazań Bożych i nieposłuszeństwo woli Bożej powoduje w życiu małżeńskim traktowanie go jako „placu zabaw ludzkich pożądlivosti”, co prowadzi do niewiary, a w konsekwencji do rozerwania tego, co Bóg złączył. Możliwość rozvodu jest skutkiem grzechu pierworodnego i jest wyjątkiem od reguły, którą jest nierozzerwalność małżeństwa. List rozwodowy (Pwt 24,1) jest elementem prawa Bożego, ale został ustanowiony ze względu na „zatwardziałość serc” ludzi. Jezus w swoim nauczaniu, odwołując się do listu rozwodowego, niczego nie zmienia, a jedynie akcentuje ideał królestwa Bożego i wskazuje na potrzebę nowego życia. Gdyby Chrystus domagał się absolutnej nierozzerwalności małżeństwa, przywróciłby człowiekowi pierwotny stan doskonałości, czyli doskonały stan woli i rozumu, niezbędny dla wymogu nierozzerwalności małżeństwa. Nauczanie o nierozzerwalności małżeństwa jest w myśli Lutera związane z nauką o dwóch porządkach. W konsekwencji nierozzerwalność małżeństwa i wynikający stąd zakaz rozwodów wiąże się z prawem Bożym, a przepisy prawa stanowionego nie są w stanie zapewnić nierozzerwalności małżeństwa i mogą dopuszczać rozwody. Słowa Chrystusa o nierozzerwalności małżeństwa są wezwaniem skierowanym do wierzących i nie można ich odnosić do wszystkich²⁴.

Próbę połączenia argumentacji naturalnej z nadprzyrodzoną w uzasadnieniu nierozzerwalności małżeństwa zawiera myśl Emila Brunnera (1889–1966). W jego rozumieniu małżeństwo jest zjednoczeniem ukierunkowanym na osoby, które może zostać poznane i urzeczywistnione jedynie przez uznanie wzajemnej odpowiedzialności w wierności. Chodzi o wspólnotę życia dwojga osób, która opiera się na naturalnej miłości płciowej, ale może i powinna się urzeczywistnić dopiero w uznaniu zamierzonej przez Boga przynależności wypełniającej się we wspólnocie życia dwojga osób, dzięki której Stwórca pragnie zachować ludzkość i przez którą ukierunkowana na wspólnotę cielesną natura człowieka może i powinna urzeczywistnić swój osobowy sens. Cechą tej wspólnoty jest nierozzerwalność, ale z racji tego, że podobnie jak mamy do czynienia tylko z grzesznymi ludźmi, są także jedynie grzeszne małżeństwa, a w związku z tym także rozwody. Z jednej strony mamy do czynienia z ideą małżeństwa, wolą Bożą w odniesieniu do małżeństwa, która jest całkowicie jasna i jednoznaczna, a z drugiej strony – z rzeczywistością grzechu. Idea małżeństwa jest stale aktualna, ale w konkretnej sytuacji nie

²⁴ M. LUTHER, *Predigten des Jahres 1524*, WA 15, 558–562; TENZE, *Predigten des Jahres 1525*, WA 17 I, 28; P. JASKÓŁA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*, 59–60; J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, 131–132.

daje odpowiedzi na pytanie o wolę Bożą. Może się w związku z tym zdarzyć, że rozwód małżeństwa jest obowiązkiem, gdyż przykazanie miłości nakazuje złamać tę powszechnie obowiązującą zasadę. W przypadku małżeństwa bez miłości i bez relacji płciowej rozwód jest jedynym moralnie właściwym rozwiązaniem z racji miłości bliźniego²⁵.

Związek nierozzerwalności małżeństwa z wolą Bożą wyjaśnia także myśl Dietricha Bonhoeffera (1906–1945). Jego argumentacja za nierozzerwalnością małżeństwa związana jest z więzią i jednością małżeńską, będącymi dziełem Boga. To nie małżonkowie łączą się ze sobą, obdarowując się nawzajem, ale to Bóg ich łączy w związku małżeńskim i to On czyni małżeństwo nierozzerwalnym, chroni je od niebezpieczeństw, jest gwarantem nierozzerwalności związku, a człowiek nie tylko nie powinien rozdzielać tego, co Bóg doprowadził do jedności, ale nawet nie jest w stanie tego dokonać²⁶. Bonhoeffer pisał, że małżeństwo jest czymś więcej niż wzajemna miłość małżonków, ma wyższą godność i moc, gdyż jest Bożym świętym ustanowieniem, przez które pragnie zachować ludzi aż do końca dni. W miłości małżonkowie widzą siebie samymi na świecie, a w małżeństwie są członkami w łańcuchu płci, którym Bóg pozwala przychodzić na świat i żyć na swoją chwałę, i powołuje ich do swojego królestwa. W miłości mężczyzna i kobieta widzą jedynie niebo własnego szczęścia, a przez małżeństwo są odpowiedzialni za świat i ludzi, ich miłość należy jedynie do nich osobiście, a małżeństwo jest czymś ponadosobowym, jest stanem, urzędem. Podobnie jak korona czyni królem, a nie wola panowania, tak małżeństwo, a nie wzajemna miłość mężczyzny i kobiety czyni parą przed Bogiem i ludźmi. Podobnie jak sami przekazują sobie obrączki i ponownie z ręki osoby duchownej je otrzymują, tak miłość pochodzi z nich, ale małżeństwo z góry, od Boga. O ile wyższy jest Bóg od człowieka, o tyle wyższa jest świętość, prawo i obietnica miłości. To nie miłość jest podstawą małżeństwa, ale od chwili zawarcia małżeństwa ono jest podstawą miłości. Małżonkowie wolni od wszelkiego lęku, wiążącego się z miłością, są w stanie z pewnością i pełnym zaufaniem wzajemnie powiedzieć, że nie mogą się odtąd już zatracić, gdyż należą do siebie wzajemnie z woli Bożej aż do śmierci²⁷.

W oparciu o Boży zamysł nierozzerwalność małżeństwa uzasadnia *Ewangelicki Katechizm Dorosłych*. Zgodnie z rozumieniem biblijnym, małżeństwo jest ustanowioną przez Boga całościową wspólnotą życia mężczyzny i kobiety zgodnie z biblijnym stwierdzeniem: „dwoje będą jednym ciałem” (Rdz 2,24).

²⁵ E. BRUNNER, *Das Gebot und die Ordnungen. Entwurf einer protestantisch-theologischen Ethik*, Tübingen 1932, 333–346.

²⁶ P. JASKÓŁA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*, 236.

²⁷ O. DUDZUS (red.), *Bonhoeffer Brevier*, München 1963, 321.

Cząstkowe wspólnoty występują między przyjaciółmi, kolegami w pracy, znajomymi w podróży, ale jedność bez ograniczeń w intensywności, czasie i oddaniu jest możliwa jedynie z jednym człowiekiem i jedynie w sposób trwały. Dlatego małżeństwo zgodnie z wolą Bożą charakteryzuje się wyłącznością i nieograniczonością, a rozwód jest sprzeczny z wolą Bożą. *Katechizm* stanowisko to uzasadnia, powołując się na klasyczny tekst dotyczący listu rozwodowego (Mk 10, 2-11), i dodaje, że występujące jedynie w Ewangelii Mateusza sformułowanie: „z wyjątkiem nierządu” (Mt 5,32; 19,9) jest w stosunku do tekstów pozostałych synoptyków (Mk 10,11; Łk 16,18) osłabiającym dodatkiem, który ma na uwadze praktykę późniejszych gmin chrześcijańskich, a Jezus rozumiał zakaz rozwodu w sensie absolutnym. Jeżeli ludzie rozwodzą się pomimo tego, to zostaje w tym objawiona „zatwardziałość serca” człowieka, która lekceważy Bożą wolę i w tym ponosi winę. W konsekwencji autorzy *Katechizmu* zwracają uwagę na dwa aspekty problematyki nierozzerwalności małżeństwa, które należy brać pod uwagę. Pierwszy dotyczy przekonania, że małżeństwo zgodnie ze swoją naturą jest nierozzerwalne, co nie znaczy, że w żadnym przypadku nie może zostać rozwiązane. Drugi aspekt wiąże się uznaniem, że ludzie mogą wypaczyć wolę Bożą w odniesieniu do małżeństwa, co jednak nie oznacza, że woli Bożej nie należy traktować poważnie i można małżeństwo traktować jako związek, który w każdej chwili można rozwiązać²⁸. Jezus nauczał, że rozwód sprzeciwia się woli Bożej, ale z racji „zatwardziałości serca” człowieka może być konieczny. Nieludzkim byłoby wymaganie trwania w małżeństwie od człowieka, który z racji jego nierozzerwalności przy tym fizycznie lub psychicznie ginie. Podobnie jak szabat, również małżeństwo jest dla człowieka²⁹.

Dokument *Porządek życia kościelnego*, wydany przez Ewangelicko-Luterański Kościół w Bawarii, nawiązując do fragmentu z Pierwszego Listu do Koryntian (7,10-11), stwierdza, że zgodnie z wolą Bożą małżeństwo jest nierozzerwalne, a rozwód narusza Boży porządek. W konsekwencji wspólnota chrześcijańska powinna pomagać jej żonatym członkom, aby mogli wspólnie prowadzić małżeństwo chrześcijańskie. Dokument stwierdza także, że pomimo zastrzeżenia przez Apostoła nakazu Jezusa, dochodzi między chrześcijanami do rozwodu. Jeżeli małżeństwo znajduje się w niebezpieczeństwie, to powinno się czynić wszystko, z uwagi także na dzieci, aby naprawić szkody i doprowadzić małżonków do wzajemnego pojednania. Jeżeli jednak dochodzi do rozwodu, to wspólnota powinna unieść się przed Bogiem z tego powodu, że szkoda tego małżeństwa nie mogła w niej zostać uleczona. Zadaniem wspólnoty nie jest osądzanie winy małżonków, ale towarzyszenie im. Kościół musi w każdym przypadku trwać przy

²⁸ *Evangelischer Erwachsenekatechismus. Kursbuch des Glaubens*, 596–597.

²⁹ *Tamże*, 598.

biblijnym świadectwie o nierozzerwalności małżeństwa, dlatego wskazane są próby, aby rozwiedzionym małżonkom pomagać wrócić do ich małżeństwa. Także w przypadku, kiedy taka naprawa małżeństwa okazuje się niemożliwa, osoba rozwiedziona musi poważnie rozważyć, czy w odpowiedzialności przed Bogiem jest wolna, aby zawrzeć nowe małżeństwo³⁰.

Zgodnie z dokumentem Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Bawarii, generalnie sprzeczne z zasadą nierozzerwalności małżeństwa jest ponowne zawieranie małżeństwa przez osoby rozwiedzione, gdyż sprzeciwia się to słowu Pana (Mk 10,11-12). Przez rozwód orzeczony przez sąd chrześcijanin nie zostaje zwolniony przed Bogiem z przyrzeczenia małżeńskiego i wolny do zawarcia ponownego małżeństwa. Także ofiara Chrystusa na krzyżu, która przyniosła przebaczenie, nie znosi powagi Bożych przykazań. Ten, kto doświadcza przebaczenia, powinien być także gotowy do niesienia skutków winy. W związku z tym z reguły niemożliwe jest zawarcie kościelnego małżeństwa przez osoby rozwiedzione. Zasada ta dotyczy szczególnie osób, które winne są rozpadu małżeństwa, tych, które bez powodu i w sposób uporczywy opierają się kontynuowaniu życia małżeńskiego, oraz tych, którzy opuścili swojego małżonka złośliwie i na zawsze. W przypadku kiedy kontynuowanie małżeństwa jest niemożliwe, mimo gotowości do przebaczenia i wierności, a osoba nie ma daru życia bezżennego, to może warunkowo zawrzeć nowe małżeństwo. Jest to możliwe pod warunkiem uznania winy i żalu, braku wyrządzenia szkody w odniesieniu do wiarygodności przepowiadania i wywołania zgorzenia we wspólnocie. Zawarcie ponownego małżeństwa może nastąpić dopiero po dłuższym czasie od rozwodu, decyzję o tym podejmuje kościelna rada krajowa, a jego zawarcie dokonuje się w skromnej formie. W przypadku kiedy z racji świętości małżeństwa osoby rozwiedzione nie mogą zostać dopuszczone do zawarcia ponownego małżeństwa, należy im towarzyszyć, a decyzja taka powinna pomóc im na nowo uznać Boży porządek³¹.

Zdaniem Martina Honeckera, dla wszystkich Kościołów chrześcijańskich wspólne jest przekonanie, że małżeństwo między chrześcijanami jest zawierane na całe życie i ma charakter monogamiczny. Potwierdza to tradycyjna formuła zawarcia małżeństwa agend ewangelickich, która brzmi: „(...) w radości i cier-

³⁰ EVANGELISCH-LUTHERISCHE KIRCHE IN BAYERN, *Ordnung des Kirchlichen Lebens in der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern* (Abschnitt VII), w: G. KREMS, R. MUMM (red.), *Theologie der Ehe*, Regensburg – Göttingen 1969, 188–189.

³¹ *Tamże*, 189–191. Problematyce ponownego zawarcia małżeństwa przez osoby rozwiedzione poświęcony został dokument Kościoła ewangelickiego w Niemczech wydany w 2013 r., którego rozstrzygnięcia w tej kwestii są podobne do omawianego dokumentu Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Bawarii. Por. *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken. Eine Orientierungshilfe des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland*, Gütersloh 2013.

pieniu pozostać wiernym, aż was śmierć rozłączy”. Przysięga wierności jest uzasadniona przykazaniem Bożym (Rdz 1,27; 2,24) i słowami Jezusa: „Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,6). W tekście tym zostało użyte sformułowanie, że człowiek nie „powinien” rozdzielać, a nie, że nie „może” tego zrobić. Wola Boża domaga się bezwarunkowej wierności małżeńskiej. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy ta zasada wiary jest także możliwa do urzeczywistnienia w przestrzeni publiczno-prawnej. Przed głębokimi nieporozumieniami małżeńskimi ani nie chroni prawo, ani nie mogą one zostać uzdrowione przez Ewangelię. Skutkiem absolutnego zakazu rozwodu są małżeństwa tajne albo konkubiny. W związku z tym powstaje pytanie o prawne konsekwencje wiążące się z rozpadem małżeństwa. Kościół ewangelicki z uwagi na państwowe prawo małżeńskie społeczno- i prawno-etycznie dopuszcza rozwody, a już reformatorzy opowiadali się za ponownym zawarciem małżeństwa przez osoby rozwiedzione. Kościół ewangelicki uznaje rozpad małżeństwa, a jego konsekwencją są skutki prawne w ramach rozprawy sądowej dla dobra osób, których to dotyczy (małżonków i dzieci). Przez to jednak nie zostaje zniesiona zasada zawierania małżeństwa na całe życie. Uznanie prawa do rozwodu opiera się raczej na świadomości mocy grzechu. Rozwód małżeństwa jest możliwością wyjątkową³².

Centralnym tekstem biblijnym dla rozumienia problematyki nierozzerwalności małżeństwa są słowa Jezusa na temat listu rozwodowego (Mk 10,2-12; Mt 19,3-9)³³. Zdaniem Wenzela Lohffa, nierozzerwalność małżeństwa jest pierwotnym zamiarem Boga Stwórcy, a jedyną racją uzasadniającą takie stanowisko jest niedostępność tego stanu, gdyż to, co Bóg złączył, człowiek nie powinien rozdzielać. Podobnie jak człowiek powinien przyjmować zawarcie małżeństwa z łaskawych rąk Boga, tak powinien brać z Jego rąk trwałość małżeństwa. Trwanie prawa, które zostało ustanowione odnośnie do małżeństwa, człowiek może przyjmować z Bożego działania i nie potrzebuje urzeczywistniać go samemu. Nie musi obawiać się wypowiedzenia słów przysięgi małżeńskiej, gdyż Bóg sam występuje jako poręczyciel ich trwania. Bóg opowiada się za wiernością, na którą ukierunkowane jest ludzkie prawo. W konsekwencji słowa Jezusa o nierozzerwalności nie mają na myśli praktykowanej zasady prawnej, ale są świadectwem danej człowiekowi przez Stwórcę możliwości zbawionego życia i wzywa do niego. Okoliczności, w których to się dokonuje, związane są z rozwodami jako rzeczywistą praktyką, którą Jezus zakłada. To, o czym Jezus mówi, nie jest ukierunkowane na formę prawną, ale jest świadectwem o woli Bożej i posłuszeństwie

³² E. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 169–171.

³³ Egzegezę tych tekstów zob. także: H. GREEVEN, *Ehe nach dem Neuen Testament*, w: G. KREMS, R. MUMM (red.), *Theologie der Ehe*, Regensburg – Göttingen 1969, 57–77.

człowieka. Regulacja prawa Mojżeszowego, zezwalająca na rozwód, nie oznacza przeciwstawienia ludzkiej samowoli woli Bożej. Nerozerwalność małżeństwa jest konstytutywnym elementem życia, które urzeczywistnia się w posłusznym człowieku. Chodzi jednak o człowieka, któremu zostało dane prawo Mojżeszowe, nie jest posłuszny i ma zatwardziałe serce. Prawny porządek rozwodu dotyczy człowieka, który nie jest posłuszny nakazowi Stwórcy. Przez to nakaz prawa świadczy o zatwardziałości serca człowieka³⁴.

Małżeństwo nie jest porządkiem statycznym, ale procesem historycznym. Wewnętrzne prawo, które powstaje w małżeństwie w ramach tego procesu, wspólnie prowadzonego przez małżonków, posiada charakter wolnego przyjęcia i uznania. Wolność ta obejmuje także fakt, że prawo takie może zostać złamane i można opuścić stan małżeński. W konsekwencji należy odrzucić tradycyjną naukę o niezniszczalnej więzi małżeńskiej, gdyż rozmija się z właściwą istotą prawa małżeństwa. Bóg pragnie, aby małżeństwo nie zostało zniszczone i aby zostało zawarte jako nerozerwalne, ale nie ma tej nerozerwalności bez posłuszeństwa i wierności człowieka. Normatywne prawo ludzkie nie może ingerować w wewnętrzną strukturę przeżywanego prawa małżeństwa, a restrykcyjne prawo rozwodowe nie może zapobiec faktycznym rozwodom małżeńskim. Prawo normatywne chroni człowieka w sytuacji zniszczenia wspólnoty. Jedynie w tym sensie może występować prawo, które dopuszcza lub zakazuje rozwodów. Takiego prawa wglądu w istotę małżeństwa nigdy nie można uczynić porządkiem prawnym, gdyż stworzenie gwarantuje człowiekowi wolność odrzucenia propozycji Boga. Jeśli Bóg pragnie nerozerwalności małżeństwa, a rozwód dopuszcza jako porządek nadzwyczajny, to w wierze istnieje tylko jedna racja uzasadniająca rozwód. Jest tak w sytuacji, kiedy małżeństwo jest tak głęboko i nieuleczalnie zniszczone, że kontynuacja życia małżeńskiego bardziej zagrażałaby osobom, których to dotyczy, niż ich rozejście się³⁵.

We współczesnej myśli protestanckiej panuje przekonanie, że nerozerwalność małżeństwa jest wyrazem woli Bożej od samego początku (por. Rdz 1,27; 2,24; Mt 19,6), ale jest to jedynie norma ewangeliczna, a nie prawna, która dotyczy jedności między małżonkami, a nie kontraktu między nimi. Jeżeli z jakiegoś powodu dochodzi do rozpadu jedności małżeńskiej, podtrzymywanie kontraktu jest jedynie fikcją, czasami nawet szkodliwą. W związku z tym dopuszcza się rozwiązanie kontraktu jako formy prawnej, czyli rozwód. Nie jest to jednak zasada, a sytuacja wyjątkowa, która opiera się na charakterystycznym dla tradycji protestanckiej rozróżnieniu między prawem i Ewangelią. Rozwód jest ujmowany

³⁴ W. LOHFF, *Das neue Bild der Ehe in der evangelischen Theologie*, w: H. HARSCH (red.), *Das neue Bild der Ehe*, München 1969, 32–33.

³⁵ *Tamże*, 33–34.

z perspektywy grzechu, „zatwardziałości serca” i Bożego miłosierdzia jako znaku pokuty i przyznania się do winy, że nie udało się żyć zgodnie z wolą Bożą, jaką jest w odniesieniu do małżeństwa jego nierozzerwalność. Rozwód może prowadzić do doświadczenia łaski Bożej, podczas gdy kontynuowanie rozbitego przez grzech związku może utrudniać przyznanie się do winy³⁶.

3. Świadectiono przymierza z Bogiem

Należy wspomnieć, że argumentacja za nierozzerwalnością małżeństwa, nawiązująca do teologii przymierza Boga z ludźmi, Chrystusa z Kościołem, pojawiła się w pismach Nikolausa L. von Zinzendorfa (1700–1760) – głównego przedstawiciela pietyzmu w Saksonii. W swoim rozumieniu małżeństwa przyczynił się do przewyciężenia tradycyjnego w protestantyzmie rozumienia małżeństwa jako środka uśmierającego pożądlwość przez twierdzenie o sakramentalnej przemianie życia płciowego. Z tej racji, że pożądanie i przyjemność są także w małżeństwie czymś złym, domagają się oczyszczenia. Dokonuje się to dzięki temu, że zjednoczenie małżeńskie jest obrazem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem. Mężczyzna jako przedstawiciel Chrystusa przygotowuje zjednoczenie i nim kieruje, a kobieta odzwierciedla status oblubienicy Chrystusa. W zjednoczeniu seksualnym małżonków Chrystus jest obecny, podobnie jak podczas Eucharystii, i to On przepędza wszelką pożądlwość i przyjemność, a akt współżycia dokonuje się w „apatii” i „abstrakcji”. W konsekwencji małżeństwo jest *exercitium apathias* i w związku z tym nierozzerwalne, ponieważ Chrystus jest w nim obecny. „Być czystym” oznacza „być od Zbawiciela”³⁷. Powyższe poglądy nie znalazły jakiegoś oddźwięku i podobnie jak cały nurt pietyzmu współcześnie nie odgrywają w protestantyzmie większego znaczenia.

Oryginalne uzasadnienie nierozzerwalności małżeństwa zawiera myśl Karla Bartha. Jego wkład w teologię małżeństwa polega na tym, że wywodzi on istotę małżeństwa i jego poszczególne cechy, włącznie z jednością i nierozzerwalnością w sensie trwania przez całe życie, bezpośrednio z odniesienia małżeństwa do zawartego przez Boga w Chrystusie przymierza łaski³⁸. Zdaniem Bartha, małżeństwo jest trwałą i ekskluzywną wspólnotą życia, wyrażającą obraz Boga

³⁶ J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, 159; TENZE, *Nierozzerwalność małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), 211; T. KALUŻNY, *Nierozzerwalność małżeństwa w optyce luteranckiej*, 68; B. TRANDA, *Ewangelicki pogląd na małżeństwo*, PP 113 (1996) nr 1, 31–33; K. LÜTHI, *Das Eheverständnis des Protestantismus*, 42–43.

³⁷ K. LÜTHI, *Das Eheverständnis des Protestantismus*, 36.

³⁸ E. WILKENS, *Ehe. IV. Dogmatisch, ethisch*, 1002.

przymierza. Nie tylko w małżeństwie, ale szczególnie w małżeństwie Bóg objawia się w swojej jedności jako Bóg Stwórca i Bóg Przymierza, jako Bóg, który jest źródłem łaski. Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety, powołany do życia przez Boga, ma charakter trwały, obejmujący wszystkie wymiary życia, nie ogranicza się do doczesności i obrazuje wspólnotę Boga z człowiekiem³⁹. Nerozerwalność małżeństwa jest znakiem przychodzącego królestwa Bożego, wypełnionego przymierza i okazanej łaski⁴⁰.

W *Dogmatyce kościelnej* Barth pisał, że małżeństwo widziane z perspektywy Bożego przykazania jest trwałą wspólnotą, całkowitym i ekskluzywnym związkiem mężczyzny i kobiety na cały będący przed nimi wspólny czas. Zawierający małżeństwo czynią to na zawsze, czyli nie na wieczność, ale na całą wspólną przyszłość⁴¹.

Nerozerwalność małżeństwa, zdaniem Bartha, nie polega na oczekiwaniu i żądaniu od małżonków tego, że pod żadnym warunkiem nie mogą się rozwieść. Wszelkie ludzkie dążenie bycia razem, trwanie ze sobą dwojga ludzi w miłości i małżeństwie zawiera w sobie, niesie ze sobą i wskazuje, że to Bóg ich połączył, a ich związek jest trwały i nerozerwalny. Nerozerwalność zależy od Bożego miłosierdzia i daru, który nikomu się nie należy. Zaistnienie małżeństwa i jego trwanie jest Bożym powołaniem i opiera się na Bogu i Jego woli. Każde małżeństwo może i powinno wierzyć, że Bóg w bardzo tajemniczy sposób połączył mężczyznę i kobietę, w związku z czym małżeństwo może być trwałe. Słowo Boże i Jego obietnica dotyczy wszystkich małżeństw. W pytaniu o Bożą podstawę i trwałość małżeństwa wszyscy są skierowani i uzależnieni od wiary i słowa Bożego. Stąd nerozerwalne zjednoczenie jest i pozostaje sprawą powołania i Bożego daru, czyli Jego tajemnicą. Wiara to respektuje, a ten, kto w to wierzy, będzie miał nadzieję i nie będzie się niczego wypierał, walczył o coś, czy pragnął urzeczywistnić coś, co jest z tym sprzeczne⁴².

W rozumieniu Bartha rozwód jest możliwy jedynie w przypadku związków małżeńskich, których nie połączył Bóg, przez co nie są to prawdziwe nerozerwalne małżeństwa. Temu, kto przyjmuje dar nerozerwalności od Chrystusa i wyznaje Jego naukę, nerozerwalność małżeństwa jawi się jako objawiony, pierwotny sens tekstu z Księgi Rodzaju (Rdz 2,18-24). Ważna jest w tym względzie umiejętność odczytywania konkretnych wskazówek Pisma Świętego w ich

³⁹ P. JASKÓLA, *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich*, 242–243.

⁴⁰ J. PODZIELNY, *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, 159; TENŻE, *Nerozerwalność małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, 212.

⁴¹ K. BARTH, *Die Kirchliche Dogmatik*, t. III/4: *Die Lehre von der Schöpfung*, 228.

⁴² *Tamże*, 233–235.

całościowym kontekście i integralnym sensie, dzięki czemu łatwiej ustrzec się błędnych interpretacji i żyć po chrześcijańsku⁴³.

Barth pisał, że słowo Boże może wypowiedzieć ostateczny sąd o małżeństwie, a każdy, kto wierzy, nie może się zamknąć na to, że jakieś małżeństwo nie zostało połączone przez Boga, i w związku z tym jest rozerwalne, gdyż nie wszystko, co nazywa się małżeństwem, zostało przez Boga połączone. Nie oznacza to jeszcze, że musi zostać rozerwane. Słowo Jezusa: „co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”, jest nieodwołalne. Człowiek może rozdzielać małżeństwo i w określonej sytuacji faktycznie musi rozwodzić, ponieważ bez Bożej podstawy, która jedynie może je czynić nierozzerwalnym, brakuje mu prawdziwej koniecznej trwałości i w osądzie Boga nie jest ono trwałym małżeństwem. Decyzja ta może być brana pod uwagę jako poznanie przez wiarę jedynie w znaczeniu najbardziej nadzwyczajnej sytuacji, *ultima ratio*, ekstremalnego przypadku granicznego, ale nie można go całkowicie wykluczać. Ta negatywna decyzja, uniżenie się przed tym jako ostatecznie uznany osąd o małżeństwie może być możliwy i konieczny w wolności i posłuszeństwie wiary⁴⁴.

W myśli Bartha o małżeństwie wyraźne są wpływy personalizmu. Ujęcie personalistyczne przy powoływaniu się na pierwszeństwo Ewangelii wobec prawa prowadzi u niego do rozumienia małżeństwa jako wzorcowej formy współżycia. Pojęciem przewodnim tego ujęcia małżeństwa jest przymierze. W małżeństwie jako przymierzu zostaje w sposób ludzki urzeczywistnione wielostronne partnerstwo, a wyłącznie personalistyczna wizja małżeństwa może prowadzić do krytyki cywilnej i kościelnej postaci małżeństwa⁴⁵.

Krytycznie wobec koncepcji Bartha odnosił się m.in. Werner Elters, który w małżeństwie postrzegał zamierzoną przez Stwórcę strukturę bytu, której prawny aspekt nie może zostać pomieszany z łaskawym działaniem Boga w Chrystusie. Struktura ta wskazuje każdemu człowiekowi jego miejsce w tym świecie, przy czym chrześcijanin podlega jednocześnie przykazaniu miłości pochodzącemu od Chrystusa, w którym prawo znajduje swoje wypełnienie. W ten sposób monogamiczność i nierozzerwalność małżeństwa znajdują swoje najmocniejsze wewnętrzne zabezpieczenie⁴⁶.

Myśl Bartha o nierozzerwalności małżeństwa wpisuje się w charakterystyczne dla teologii ewangelickiej drugiej połowy XX w. tendencje do przezwyciężenia subiektywistycznych i jedynie naturalistycznych ujęć małżeństwa. Istota małżeń-

⁴³ J. PODZIELNY, *Nierozzerwalność małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, 212.

⁴⁴ K. BARTH, *Die Kirchliche Dogmatik*, t. III/4: *Die Lehre von der Schöpfung*, 236–237.

⁴⁵ E. HONECKER, *Grundriß der Sozialethik*, 163.

⁴⁶ E. WILKENS, *Ehe. IV. Dogmatisch, ethisch*, 1003; zob. także krytyczne uwagi w odniesieniu do Barthowskiej koncepcji nierozzerwalności małżeństwa: N.H.G. ROBINSON, *Die Unauflöslichkeit der Ehe*, 115–116.

stwa opiera się na urzeczywistnieniu w każdym przypadku zamierzonej przez Boga instytucji, a nie na wypełnieniu celów psychologicznych i biologicznych. Cele te są wprawdzie darami Boga, ale nie zmieniają niczego w tym, że istota małżeństwa, jego wyłączność, jego cielesno-duchowa całościowość i jego nierozzerwalność są czymś bezdyskusyjnym⁴⁷.

* * *

Analizując stanowisko Ojców reformacji, pisma teologów i dokumenty Kościołów tradycji reformacyjnej na temat małżeństwa, można przedstawić jasne stanowisko dotyczące nierozzerwalności małżeństwa w protestantyzmie. Nierozzerwalność jest istotnym elementem rozumienia małżeństwa, co w określonych okolicznościach nie wyklucza możliwość orzeczenia rozwodu i ponownego zawarcia małżeństwa z błogosławieństwem Kościoła. Stanowisko to jest związane z nauką o dwóch regimentach oraz teologią protestancką, która opierając się na tekstach Pisma Świętego, podkreśla napięcie między ideałem małżeństwa i wolą Bożą wobec małżonków a złożonymi problemami ziemskiej rzeczywistości chrześcijanina, którą wyraża sformułowanie: „zatwardziałość serca”. Przedstawione racje uzasadniające nierozzerwalność małżeństwa w teologii i tradycji protestanckiej zasadniczo odwołują się do teologii stworzenia i teologii zbawienia. Zarówno w przeszłości, jak i w teraźniejszości dominującymi w wyjaśnianiu problematyki nierozzerwalności małżeństwa w protestantyzmie są argumenty związane z teologią stworzenia, do których zalicza się naturę związku małżeńskiego i związane z nią aspekty małżeńskiego życia, zwłaszcza zaś miłość między małżonkami, oraz wola Boga Stwórcy wobec małżeństwa wyraźnie wyartykułowana w Piśmie Świętym. Rzadziej obecne w teologii i tradycji protestanckiej, ale nie mniej zasługujące na uwagę, są racje związane z teologią zbawienia, głównie zaś argumentacja K. Bartha. Przedstawione syntetycznie racje uzasadniające nierozzerwalność małżeństwa służą nie tylko zrozumieniu podejścia protestantyzmu do tej istotnej cechy małżeństwa, ale mogą również stać się inspiracją dla studiów komparatystycznych i dialogu ekumenicznego.

Bibliografia

- BARTH K., *Die Kirchliche Dogmatik*, t. III/4: *Die Lehre von der Schöpfung*, Zürich 1969³.
- BRUNNER E., *Das Gebot und die Ordnungen. Entwurf einer protestantisch-theologischen Ethik*, Tübingen 1932.

⁴⁷ E. WILKENS, *Ehe. IV. Dogmatisch, ethisch*, 1003.

- DUDZUS O. (red.), *Bonhoeffer Brevier*, München 1963.
- Evangelischer Erwachsenen Katechismus. Kursbuch des Glaubens*, Gütersloh 1975.
- Evangelisches Gesangbuch. Antwort finden in alten und neuen Liedern, in Worten zum Nachdenken und Beten*, München – Weimar 1995.
- EVANGELISCH-LUTHERISCHE KIRCHE IN BAYERN, *Ordnung des Kirchlichen Lebens in der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern* (Abschnitt VII), w: G. KREMS, R. MUMM (red.), *Theologie der Ehe*, Regensburg – Göttingen 1969, s. 179–191.
- FOBER B., *Nierozzerwalność małżeństwa w luteranckim porządku prawnym ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Annales Canonici” 8 (2012), s. 141–160.
- GREEVEN H., *Ehe nach dem Neuen Testament*, w: G. KREMS, R. MUMM (red.), *Theologie der Ehe*, Regensburg – Göttingen 1969, s. 37–79.
- HONECKER M., *Grundriß der Sozialethik*, Berlin – New York 1995.
- JANKOWSKI S., *Kwestia nierozzerwalności małżeństwa w kontekście ekumenicznym*, „Ateneum Kapłańskie” 139 (2002) z. 1, s. 126–145.
- JASKÓŁA P., *Jana Kalwina teologia małżeństwa*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), s. 173–190.
- JASKÓŁA P., *Małżeństwo w nauce pism wyznaniowych Kościołów reformowanych*, „Roczniki Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 31 (2011), s. 243–250.
- JASKÓŁA P., *Problem małżeństwa w relacjach ewangelicko-rzymskokatolickich. Historia i perspektywy nowych rozwiązań* (Ekumenizm i Integracja 29), Opole 2013.
- KÄFER A., *Von der kirchlichen Trauung wiederverheirateter Geschiedener aus evangelischer Sicht*, w: M. GRAULICH, M. SEIDNADER (red.), *Kirchliches Handeln angesichts von Scheidung und Wiederheirat* (Questiones Disputatae 264), Freiburg im Br. 2014, s. 101–126.
- KALUŻNY T., *Nierozzerwalność małżeństwa w optyce luteranckiej*, „Sympozjum” 14 (2010) nr 1, s. 61–74.
- LINK-WIECZOREK U., *Um Gottes Willen heiraten? Überlegungen zur Theologie der Ehe in evangelischer Sicht*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), s. 191–208.
- LOHFF W., *Das neue Bild der Ehe in der evangelischen Theologie*, w: H. HARSCH (red.), *Das neue Bild der Ehe*, München 1969, s. 20–36.
- LUTHER M., *Ein Traumbüchlein für die einfältigen Pfarrherr* (1529), WA 30 III, s. 74–80.
- LUTHER M., *Predigten des Jahres 1524*, WA 15, s. 558–562.

- LUTHER M., *Predigten des Jahres 1525*, WA 17 I, s. 28.
- LUTHER M., *Vom ehelichen Leben*, WA 10 II, s. 267–304.
- LÜTHI K., *Das Eheverständnis des Protestantismus*, „Theologisch-praktische Quartalschrift” 127 (1979) z. 1, s. 33–44.
- MOLINSKI W., *Theologie der Ehe in der Geschichte*, Aschaffenburg 1976.
- MOTYKA J., *Luter o rodzinie i w rodzinie*, w: E. OLTARZEWSKA-WIEJA (red.), *Z problemów Reformacji*, t. VI, Bielsko-Biała 1993, s. 88–103.
- PODZIELNY J., *Cele związku małżeńskiego według Marcina Lutra*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 2 (2010), s. 145–155.
- PODZIELNY J., *Godność powołania małżeńskiego w ujęciu Marcina Lutra*, „Studia Oecumenica” 9 (2009), s. 149–157.
- PODZIELNY J., *Nierozzerwalność małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej*, „Studia Oecumenica” 10 (2010), s. 209–216.
- PODZIELNY J., *Wizja małżeństwa w świetle ewangelickiej etyki teologicznej* (Opolska Biblioteka Teologiczna 121), Opole 2011.
- REICKE S., *Ehescheidung*, w: H. BRUNOTTE, O. WEBER (red.), *Evangelisches Kirchenlexikon. Kirchlich-theologisches Handwörterbuch*, t. I, Göttingen 1956, kol. 1016–1019.
- ROBINSON N.H.G., *Die Unauflöslichkeit der Ehe*, „Zeitschrift für Evangelische Ethik” (1975) nr 19, s. 102–128.
- SCHLEIERMACHER F.D.E., *Predigt über Mt 19,8*, w: TENZE, KGA III/1: *Predigten. Erste bis vierte Sammlung (1801–1820)*, G. MECKENSTOCK (wyd.), Berlin – New York 2012, s. 646–659.
- SCHWARZ K., *Die Ehe ist „ein weltlich Ding”. Anmerkungen zum österreichischen Eherecht aus protestantischer Perspektive*, w: M. LIEBMANN (red.), *War die Ehe immer unauflöslich?*, Kevelaer 2002, s. 124–155.
- Śpiewnik ewangelicki. Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*, Bielsko-Biała 2002.
- STRIGL R.A., [Rec.] *May Georg, Die Stellung des deutschen Protestantismus zu Ehescheidung, Wiederverheiratung und kirchlicher Trauung Geschiedener*. Paderborn, Verlag Ferdinand Schöningh, 1965. 80, 116 S., „Münchener Theologische Zeitschrift” 17 (1966) nr 1–2, s. 138–141.
- TRANDA B., *Ewangelicki pogląd na małżeństwo*, „Przegląd Powszechny” 113 (1996) nr 1, s. 28–34.
- WILKENS E., *Ehe. IV. Dogmatisch, ethisch*, w: H. BRUNOTTE, O. WEBER (red.), *Evangelisches Kirchenlexikon. Kirchlich-theologisches Handwörterbuch*, t. I, Göttingen 1956, kol. 1000–1004.
- Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken. Eine Orientierungshilfe des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland*, Gütersloh 2013.